

Hbr 11,8-10

Przekład

8. Przez wiarę, gdy został powołany, Abraham okazał posłuszeństwo i poszedł do miejsca, które miał otrzymać jako dziedzictwo, i wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie.
9. Przez wiarę przybył do ziemi obietnicy, jak obcy, w namiotach zamieszkałszy z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tejże obietnicy.
10. Oczekiwał bowiem miasta mającego fundamenty, którego architektem i twórcą [jest] Bóg.

Uwagi wprowadzające

Tekst kazalny stanowi urywek prawdopodobnie najbardziej znanego fragmentu *Listu do Hebrajczyków*, a mianowicie służącego celom parenetycznym wykazu starotestamentowych bohaterów wiary (Hbr 11,1-40). W ustępie tym autor listu uwydatnia znaczenie wiary i zachęca adresatów, by z jej pomocą przechodzili przez różne próby chrześcijańskiego życia.

Struktura Hbr 11,1-40 jest przejrzysta i dobrze dopracowana. Fragmenty 11,1n oraz 11,39n obramowują tekst stanowiąc inkluzję. W całości można wyróżnić cztery części. Pierwsza – Hbr 11,1-7 – najpierw podaje ogólną „definicję” wiary (Hbr 11,1n), następnie odsyła do wydarzenia stworzenia jako czegoś, co jest dostępne wyłącznie przez wiarę (Hbr 11,3), wreszcie wymienia pierwszych bohaterów wiary – Abla, Henocha i Noego (Hbr 11,4-7). W części drugiej – Hbr 11,8-22 – jest z kolei mowa o Abrahamie, Sarze, Izaaku, Jakubie i Józefie. Część trzecia – Hbr 11,23-31 – przywołuje postać Mojżesza, wydarzenie *Exodusu* oraz fakt objęcia w posiadanie ziemi obiecanej. Ostatnia, czwarta część – Hbr 11,32-40 – nawiązuje do okresu sędziów, monarchii oraz – aluzyjnie – czasu wojen machabejskich.

Łatwo zauważyć, że podczas gdy autor listu stosunkowo skrótowo wspomina o pierwszych bohaterach wiary, a więc Ablu, Henochu i Noem, to o Abrahamie traktuje dość szeroko, przypominając kolejne epizody z jego życia: wyjście i przybycie do ziemi obiecanej, dar rodzicielstwa, wiara potomków Abrahama, ofiarowanie Izaaka i wreszcie wiata Izaaka, Jakuba oraz Józefa.

Komentarz

W. 8. Abraham jest osobą, której autor *Listu do Hebrajczyków* poświęca wiele uwagi nie tylko w rozdziale 11., lecz w całym swym dziele. Najpierw wychwala on wiarę i cierpliwość Abrahama w oczekiwaniu na realizację Słowa Bożego (por. 6,13nn), a następnie – w analizowanym wierszu – ukazując go jako męża czy też bohatera wiary ze względu jego posłuszne zaufanie Bogu. Fakt, że bohaterowie wiary, o których jest mowa w rozdziale 11. wcześniej, a więc Abel, Henoch oraz Noe żyli „przez wiarę”, stanowi dla autora listu wniosek oparty na zapisie biblijnym, a także na późniejszej tradycji. W przypadku Abrahama natomiast autor Hbr przywołuje osobę od dawna darzoną w tradycji starotestamentowo-judaistycznej powszechnym szacunkiem, którą traktowano jako „ojca pełnego wiary”.

Opowiadanie o Abrahamie rozpoczyna się informacją o tym, że okazał on posłuszeństwo (*hypekousen*) wobec powołującego go Boga (*kaloumenos*). Stwierdzenie to nawiązuje do historii powołania Abrahama z 1 Mż 12,1. Istotne jest jednak przede wszystkim to, że – jak podkreśla to autor Hbr – posłuszeństwo patriarchy wynikało z wiary (*pistei*).

Wiara, jako podstawa oraz fundament chrześcijańskiej egzystencji, stanowi w Hbr jeden z kluczowych tematów. Autor pisma ukazuje wiarę w ścisłej łączności ze Słowem Bożym – ona rodzi się z jego słuchania i stanowi odpowiedź na nie. W Hbr 4,3 czasownik *wierzyć* pojawia się w kontekście motywu wejścia do odpoczynku. Warunek uczestnictwa w obietnicach jest zarówno dla chrześcijan, jak i dla Izraelitów wędrujących po pustyni, taki sam. Usłyszane słowo musi być przyjęte „w wierze”, inaczej pozostaje bezskuteczne. Wiara jawi się tu jako ufność Bożej obietnicy.

Hbr 6,1 ukazuje wiarę jako jedną z elementarnych treści nauczania. Wiara jest niezbędna, bez niej przystęp do Boga nie byłby możliwy. W Hbr 10,22 adresaci otrzymują zachętę, by dać się prowadzić „drogą nową i żywą”, wiodącą „poza zasłonę”, by wejść na nią „w pełni wiary”. Jest ona niezbędna, gdyż przedmiot wiary, obietnicy, choć realny, póki co nie jest widzialny i może być oglądany i doświadczany tylko „w wierze”. W dalszej części rozdziału 10. (ww. 35nn), w nawiązaniu do konkretnych kryzysów przeżywanych we wspólnocie, czytamy, że wierze nieodłącznie towarzyszyć muszą: „ufność” oraz „wytrwałość”. Stanowią one atrybuty niezbędne pielgrzymującemu ludowi podczas jego niełatwej, częstokroć pełnej pokus i przeciwności wędrówki.

W obszernym traktacie poświęconym wierze nazwana zostaje ona „(...) *pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy*” (11,1). Taka wiara jest otwarciem się na to, co niewidzialne, jest poszukiwaniem Boga, którego znaleźć i uchwycić można jedynie w „pełni wiary”, jest pewnością celu. Chrześcijanie mogą być pewni, że osto-

się ona w obliczu największych nawet prób, jeśli tylko oprze się na tym, co „niewidzialne”, na „przyobiecanej rzeczywistości”.

Wiara zatem według *Listu do Hebrajczyków* w sposób całkowity zmienia i przeobraża życie człowieka, uświadamiając mu sens jego wędrówki. Dzięki zapoczątkowanej przez Chrystusa drodze, włącza jego pielgrzymkę w realnie osiągalną sferę życia Bożego. Stanowi odpowiedź człowieka na Boże obietnice, jest zatroskaniem o to, by nie zejść na bezdroża (por. Hbr 2,1) i nie znieważać „wielkiego zbawienia” (por Hbr 2,3).

Tak więc Abraham, okazując zasadzające się na wierze i wypływające z niej posłuszeństwo, dał wyraz swego wielkiego zaufania w stosunku do Boga. Patriarcha nie wiedział bowiem (*me epistamenos*), dokąd zaprowadzi go jego wędrówka, gdzie znajduje się owo miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo (*eis topon hon emellen lambanein eis kleronomian*). Wiara orientuje go więc ku nieznannej, przyszłej rzeczywistości, a więc inaczej niż adresatów listu, którzy znając Chrystusa, wiedzą, jaki jest cel ich pielgrzymki.

W. 9. Z opisu 1. *Księgi Mojżeszowej* dowiadujemy się, że Abraham najpierw zatrzymał się w Haranie, następnie zaś otrzymał polecenie, by udać się dalej, aż do Kanaanu. Dopiero tam ukazał się mu Bóg i oznajmił: „(...) Ziemię tę dam potomstwu twemu (...)” (1 Mż 12,7). Po przybyciu na teren wskazanej ziemi, nie osiada jednak Abraham na stałe, lecz wędruje dalej poprzez Sychem, Betel i Hebron. Ojciec wiary wyznaje przy tym, że przebywa nie w swojej ziemi (1 Mż 12,10), że mieszka tu jak osiadły przybysz (1 Mż 23,4).

Do tego wyraźnie nawiązuje analizowany wiersz, w którym jest mowa, że Abraham przybył (występujący tu czasownik *paroikeo* oznacza nie stałe osiedlenie się, lecz pobyt czasowy) do ziemi obiecanej. I osiedlił się w niej jak obcy (*hos allotrian*). Tak więc jest on cudzoziemcem, który zamieszkuje w namiotach przenoszonych z miejsca na miejsce. Wzmianka o tym, że mieszkał on w namiotach wspólnie z Izaakiem i Jakubem, nawiązuje do motywu silnie zakorzenionego w tradycji starotestamentowo-judaistycznej. Są oni określani w tekście jako współdziedzice obietnicy danej Abrahamowi (*synkleronomoi*). W ten sposób obietnica dana przez Boga ojcu wiary zyskuje perspektywę przyszłościową.

Warto zauważyć, że autor Hbr pisząc o ziemi obiecanej przez Boga Abrahamowi określa ją mianem „ziemi obietnicy” (*ge tes epangelias*). Jest to wyraźne nawiązanie do przekazów starotestamentowych, w których jest mowa o obietnicach Jahwe wobec Abrahama (por. 1 Mż 12,7; 13,14; 4 Mż 32,11; Joz 5,6).

W. 10. Jeśli w obu poprzednich wierszach autor Hbr nawiązuje w swych wywodach do materiału biblijnego, to w tym wierszu poza ten obszar wykracza. Skupia się teraz na motywacji, która kierowała Abrahamem w jego działaniach. Stwierdza mianowicie, że

Abraham przebywał w ziemi obietnicy jako przybysz i obcy, ponieważ tak naprawdę nie był to prawdziwy cel jego wędrówki. Innymi słowy, ojciec wiary oczekiwał zupełnie innej ziemi obiecanej, postrzegał siebie jako wędrowca, który prawdziwe odpocznienie znajdzie dopiero w przyszłości. Jego ziemską ojczyznę jest tylko etapem pośrednim.

Autor Hbr wyraża tę myśl w sposób metaforyczny – przywołuje obraz miasta, wzniesionego na solidnych fundamentach, miasta, którego architektem (*technites* – takie określenie Boga spotykane jest w piśmiennictwie judeochrześcijańskim oraz pogańskim) oraz twórcą (*demiourgos* – w ten sposób Boga określa literatura filozoficzna i religijna) jest Bóg. Obraz ten mógłby wskazywać na Jerozolimę, miasto wzniesione przez Dawida jako wypełnienie obietnicy (Iz 58,11; Ps 89,11). Na podstawie innych fragmentów listu należy jednak wnosić, że autor ma tutaj na myśli niebiańskie Jeruzalem (Hbr 12,12), które jest celem wędrówki i prawdziwą ojczyznę, ziemią obietnic, wszystkich wierzących (Hbr 11,14-16). Wiele wskazuje na to, że hagiograf nawiązuje tutaj do wątków żywotnych w żydowskiej apokalipcie, dotyczących oczekiwania na nową Jerozolimę przygotowaną od założenia świata.

Dla pełniejszego zrozumienia tekstu kazalnego warto jeszcze przyjrzeć się dalszym wywodom dotyczącym Abrahama. Rozpatrując losy Abrahama oraz dwóch jego potomków – Izaaka i Jakuba, autor Hbr stwierdza, że ich życie było życiem wiary, pielgrzymowaniem ku niebieskiej ojczyźnie (por. Hbr 11,13nn). Patriarchowie zamieszkując w namiotach w obcej ziemi „patrzyli” na obietnicę „z daleka” i „pozdrawiali” je. Zwrot „widzieli i pozdrawiali” charakteryzuje doświadczenia podróżników, wskazując jednocześnie na „pozytywną ocenę ich wyobcowania”. Patriarchowie sami bowiem określali siebie mianem pielgrzymów, obcych na całej ziemi, nie tylko w Kanaanie (por. Hbr 11,9; Rdz 23,4; 26,3; 47,9; Ps 118 [119],19; 1 P 2,11). Gdyby bowiem ich ojczyznę miała być ziemia, którą opuścili, to mogliby do niej powrócić. Oni jednak wypatrywali innej, lepszej ojczyzny, nie ziemskiej, a tej, którą przygotował dla nich Bóg (Hbr 11,16). Bóg pozwolił się też nazywać „ich Bogiem”.

Losy Abrahama mogą przypominać chrześcijanom ich własną egzystencję. Podobnie jak Abraham, zostali oni „wyobcowani” ze swojej ziemskiej ojczyzny, a powołani do tego, by wyruszyć i objąć w posiadanie „niebiańską ojczyznę” oraz by zamieszkać w „mieście Boga żywego”. Ich życie również przebiega pod Bożą opieką, ale i w zasięgu wymagań Słowa Bożego, według ustalonego czasu oraz na określonych drogach.